

60 LAT ŁÓDZKIEGO DOMU KULTURY

Budynek Łódzkiego Domu Kultury jest świetnym przykładem tego, jak architektura dostosowuje się do zmieniających się wymagań jej użytkowników – jednocześnie wciąż pozostając znakiem czasu znakomitego dla tutejszego budownictwa. A jak to było?...

Gdy Polska w 1918 r. odzyskała niepodległość, w Łodzi brakowało publicznych budynków koniecznych do funkcjonowania miasta w wolnym kraju. Akurat wtedy studia ukończył Wiesław Lisowski, który chwilę później został tu miejskim architektem. Projektował szkoły, szpitale, budynki mieszkalne oraz obecny Łódzki Dom Kultury.

Ten monumentalny budynek nie powstawał z myślą o instytucji kultury, ale o kombatantach i organizacjach wojskowych, jako Dom-Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. W dniu wmurowania kamienia węgielnego (11 XI 1933), po mszy, z łódzkiej katedry przemaszerowała na plac budowy defilada wojskowa. Budowa zaczęła się 31 VIII 1934 r. Pieniądze pochodziły m.in. ze składek łódzian.

Lokalizacja od początku była znakomita: samo centrum miasta, tuż przy dworcu kolejowym. Lisowski zaprojektował gmach na planie czworoboku z wewnętrznym dziedzińcem. Aby optycznie „rozbić” budowlę, sprawić, by zdała się lżejsza i nie przytłaczała, skomponował ją z kilku prostych brył o różnicowanej wysokości. Elewacje podzielił pionowymi elementami, zaczerpniętymi z architektury średniowiecznej. Do 1938 r. zdołano postawić dwa główne skrzydła budynku: południowe i wschodnie. Choć autor projektu zakładał obłożenie ścian piaskowcem, elewacje pozostały ceglane. Pierwsze pomieszczenia oddano jeszcze w 1937 r. W 1938 r. – w sumie 47 pokoi i cztery świetlice o łącznej powierzchni ok. 1200 m². Ale podobno do wojny obiekt nie był używany. Potem mieściło się tu SS i gestapo. Po wojnie budynek stał się siedzibą związków zawodowych, od 1953 r. służy kulturze (związkowcy powołali wtedy Ośrodek Metodyczny Pracy Kulturalno-Oświatowej, przekształcony potem w Dom Kultury Związków Zawodowych, a w 1957 r. – w Łódzki Dom Kultury).

Gdy w latach 70. zdecydowano się na stworzenie w okolicy dworca nowego centrum Łodzi (tak!): wybudowanie przejścia podziemnego i nowoczesnego hotelu, trzeba było zadbać też o dokończenie budynku ŁDK – nieotynkowane cegły nie wyglądały zbyt elegancko. Poza tym brakowało wielu potrzebnych pomieszczeń: „(...) przede wszystkim dużej, należącej wyposażonej sali widowiskowej i właściwie zaprojektowanych pracowni i gabinetów specjalistycznych (...)” – jak czytamy w sprawozdaniu z działalności ŁDK za rok 1976. Prace miały się zacząć już w 1971 r., ale wciąż były odsuwane w czasie. Wreszcie ruszyły w 1977 r. i przeciągnęły się aż do 1986 r. No i nowa zabudowa nie miała być w całości przeznaczona na działalność kulturalną, ale np. dla PZU.

Projekt przygotowała pracownia „Miastoprojekt” pod kierownictwem Jerzego Kurmanowicza (w relacjach prasowych pojawia się nazwisko Jerzego Kowalskiego) – ale z grubsza zgodnie z planami Wiesława Lisowskiego. Dodano zatem dwa brakujące skrzydła i przedłużono południowe. Powstał zamknięty prostopadłościan z dziedzińcem. Tak jak chciał Lisowski, elewacje obłożono wreszcie piaskowcem. W tym czasie zmodernizowano też wnętrze. Powstała m.in. duża Sala Kolumnowa.

Podczas wielkiej rozbudowy ŁDK normalnie pracował, tyle że w innych miejscach – główna siedziba była przy Piotrkowskiej 115 (pozostałe adresy to: na krótko – Główna 35, Dom Filmu i Plastyki przy Łagiewnickiej 118c, Dom Kultury Ludowej przy Lokatorskiej 13 i Dom Teatru przy Pojezierskiej). Gdy remont się zakończył (kosztował 525 mln zł), z pozoru wszystko wróciło do normy. Jednak okazało się, że ŁDK nie stać na utrzymywanie Domów, a nie wszystko udało się pomieścić w nowym

budynku o powierzchni ponad 8 tys. m². Bogatą działalność ograniczono. Był to też początek końca biblioteki ŁDK, uważanej za jedną z najważniejszych w Polsce (jako pierwsza wprowadziła wolny dostęp do półek) – po remoncie straciła swoje honorowe miejsce w budynku przy Traugutta, aż wreszcie jej zbiory w 1988 r. przekazano m.in. sieci bibliotek rejonowych.

W latach 90. przywrócono budynkowi przy ul. Traugutta 18 miano Dom-Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. Do 2011 r. z budynkiem ŁDK nie działo się nic szczególnego. Aż uznano, że dotychczasowa reprezentacyjna sala widowiskowa nie może już sprostać rosnącym wymaganiom. Kultura potrzebuje dziś nowoczesnej techniki i elastycznych rozwiązań aranżacyjnych. Stała scena i widownia, słabe nagłośnienie i raczej prymitywne oświetlenie nie spełniały tych warunków. A w związku z tym, że działalność ŁDK została ukierunkowana na słuźenie środowiskom kultury z regionu, konieczna była nowoczesna wielofunkcyjna sala, której brakowało w województwie. Skorzystano ze środków unijnych i Urzędu Marszałkowskiego, by kosztem ponad 6 mln zł przebudować i zmodernizować tzw. Salę Kolumnową (wg projektu PA&B Pracowni Architektonicznej Jarosława Głoska). Od lipca 2012 r. sala funkcjonuje. Ma 950 m², poprawioną akustykę, profesjonalne nagłośnienie, rozsuwane ściany. Oświetleniem można sterować, a scenę i widownię (pomieści ok. 280 osób) stawiać w różnych miejscach.

W planach była też modernizacja holu budynku, tak, żeby od razu po wejściu powiało nowoczesnością. Projekt gotowy, płyty z grafitowego spieku kwarcowego na okładzinę podłogi wybrane, a tu... zabrakło pieniędzy na wkład własny. Pozostaje mieć nadzieję, że idea nie przepadnie, a wraz z jej realizacją rozkwitną w ŁDK ważne artystyczne inicjatywy...

W grudniowym drukowanym "Kalejdoskopie" dodatek, w którym wypowiadają się osoby związane z Łódzkim Domem Kultury kiedyś lub obecnie. Mówią o różnorodnej działalności ŁDK i jego roli...